Pomnik zniknął z Parku Hutników

Pomnik upamiętniający żołnierzy Armii Czerwonej znikł z chorzowskiego Parku Hutników.

Pomnik został odsłonięty już w listopadzie 1946 roku. Upamiętniał on żołnierzy radzieckich z 4. korpusu pancernego i 59 Armii poległych o wyzwolenie od hitleryzmu Chorzowa. Autorem pomnika był chorzowski artysta Henryk Goraj.

Postaw kawę

Pierwotnie widniał tam napis „Wieczna pamięć żołnierzom i oficerom Czerwonej Armii poległym w walce o niepodległość słowiańskich narodów”. W 1973 roku został przebudowany na podstawie projektu wybitnego artysty-rzeźbiarza Gerarda Grzywaczyka, a treść napisu zmieniono na „Pamięci żołnierzom Armii Czerwonej poległym w walce o wolność z hitlerowskim najeźdźcą”.

Gdy 2022 roku rozpoczął się konflikt na Ukrainie, ktoś zakrył pomnik czarną folią i nakleił etykietę pocztową zaadresowaną do prezydenta Rosji Władimira Putina. Środowiska „antykomunistycznych kombatantów” naciskały na władze Chorzowa, by pomnik zlikwidowały. Obelisk wyglądał coraz gorzej.

Ponad 20 lat temu Antoni Jodkiewicz (b. żołnierza KOP-u, Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Czerwonej) powiedział mi, że jest tam pochowanych 13 żołnierzy z 59 Armii 1 Frontu Ukraińskiego. Ale tych informacji nie udało mi się potwierdzić. Nie znalazłem wtedy żadnych informacji na ten temat.

Przygotowanie likwidacyjne pomnika w 2023 roku ujawniły, że jest to jednak miejsce pochówku 11 żołnierzy radzieckich, poległych w styczniu 1945 roku. Tak przynajmniej wynika z zapisów w „Katalogu miejsc pochówku sowieckich żołnierzy, jeńców i cywilnych ofiar poległych w czasie II wojny światowej i pogrzebanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Badania geofizyczne georadarem GPR, wykonane na zlecenie Urzędu Miasta Chorzów nie wykazały ludzkich szczątków. Nie wiem jaki teren badano, bo moim zdaniem szczątki żołnierzy niekoniecznie muszą sie one znajdować dokładnie w miejscu gdzie kiedyś stał pomnik. Wiemy tyle, że dokumentacja IPN nie pokrywa się z wynikami badań.

Sam pomnik został przeniesiony na cmentarz w Chorzowie Starym, gdzie znajdują się groby radzieckich żołnierzy. Uważam to za dobre rozwiązanie. W III RP cmentarze są jedynymi miejscami, gdzie pomniki żołnierzy poległych w okresie drugiej wojny są w miarę bezpieczne.

Łukasz Jastrzębski

Postaw kawę